

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Rzeszowie – III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Kallaus

Ławnicy: -----

Protokolant: sekr. sądowy Ewelina Marszał

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2016 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy

z wniosku P. B. (1)

z udziałem P. B. (2)

o ustalenie kontaktów z małol. L. B. (1)

postanawia:

I. u s t a l i ć, że wnioskodawca P. B. (1) będzie odbywać z małoletnią L. M. (dwojga imion) (...), ur. (...) w R. kontakty:

- w każdy wtorek i czwartek następującego po sobie tygodnia od godziny 16:00 do godziny 19:30 bez obecności matki, z prawem zabrania dziecka poza miejsce jego zamieszkania,

- w każdy 26 grudnia oraz Poniedziałek Wielkanocny od godziny 10:00 do godziny 19:00 na powyższych zasadach, przy czym na wnioskodawcy będzie spoczywał obowiązek zaniechania wypowiedzania się na temat matki dziecka oraz jej rodziny, natomiast uczestniczka będzie zobowiązana do wydania dziecka ojcu w terminie rozpoczęcia kontaktów,

II. w pozostałej części wniosek o d d a l i ć,

III. u s t a l i ć, że wnioskodawca i uczestniczka postępowania ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

I. N. 517/15

UZASADNIENIE POSTANOWIENIA

z dn. 10.02.2016 r.

Wnioskodawca P. B. (1), działając za pośrednictwem adwokata z wyboru, wniósł do Sądu wnioski o uregulowanie kontaktów z małoletnią L. B. (1), domagając się tego, aby te kontakty odbywały się w każdy wtorek i czwartek od godziny 16:00 do godziny 19:30, w pierwszy i trzeci weekend każdego miesiąca, począwszy od piątku, od godziny 16:00 do niedzieli, do godziny 19:00, jak również w każdy drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia oraz Poniedziałek Wielkanocny w godzinach od 10:00 do 19:00, bez udziału uczestniczki, przy zobowiązaniu wnioskodawcy do odbierania dziecka od matki, a po odbyciu kontaktów do przywożenia go do jej miejsca zamieszkania.

W uzasadnieniu żądania podniesiono, że P. B. (1) jest bardzo emocjonalnie związany z córką, lecz nie może się z nią kontaktować ze względu na negatywny stosunek uczestniczki do jego osoby.

P. B. (3), działająca za pośrednictwem pełnomocnika adwokata, sprzeciwiła się ewentualności zabierania dziecka z jego środowiska. Podniesiono, że dotychczasowe kontakty nie przebiegały prawidłowo, a strony od dłuższego czasu pozostają ze sobą w konflikcie. Wnioskodawca w relacjach z uczestniczką wykazuje agresję i kieruje wobec niej groźby. Dopuszcza się też działań zmierzających do poniżenia matki dziecka.

Sąd zabezpieczył roszczenie poprzez ustanowienie kontaktów we wtorki i czwartki w godzinach od 17:30 do 18:30 – w obecności matki, z możliwością zabierania dziecka z domu za jej zgodą. Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez wnioskodawcę, który domagał się ustanowienia prawa zabierania córki poza jej miejsce zamieszkania. Zażalenie to zostało oddalone.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony zawarły związek małżeński, składając 19.10.2013 r. stosowne oświadczenia przed Kierownikiem USC w R.. Z tego małżeństwa urodziła się (...) małaletnia L. B. (2) (dowód: skrócone odpisy aktów stanu cywilnego). W czasie wspólnego pożycia dochodziło między małżonkami do licznych nieporozumień. Uczestniczka nie mogła się pogodzić z tym, że jej mąż odnosi się do niej niewłaściwie oraz dopuszcza się niestosownych gestów w obecności dziecka. Atmosfera ta zaczęła wpływać negatywnie na stan emocjonalny małaletniej, u którego pojawiły się zaburzenia snu i ataki płaczu. Dziecko zostało objęte pomocą psychologiczną. Małżonkowie wspólnie uczestniczyli w fizjoterapii i w konsultacjach psychologicznych z udziałem dziecka. Ostatecznie strony rozstały się, przy czym uczestniczka wyprowadziła się wraz z dzieckiem do swoich rodziców. Wnioskodawca nie zerwał kontaktu z córką. Za zgodą uczestniczki zabierał ją do siebie w tygodniu na kilka godzin. Po dwóch miesiącach od wyprowadzenia się uczestniczki od męża stan emocjonalny dziecka uległ ustabilizowaniu (dowód: opinia psychologiczna, przesłuchanie stron). Styczność została przerwana 15.05.2015 r. W tym dniu rodzice uczestniczki sprzeciwili się wydaniu dziecka. Ponowne kontakty zostały wznowione na podstawie orzeczenia zabezpieczającego. Odtąd spotkania odbywały się w atmosferze ostrego konfliktu prowadzonego pomiędzy rodzicami. Doszło nawet do interwencji policji (okoliczności przyznane).

Wnioskodawca jest zdolny do tego, aby stworzyć właściwe środowisko wychowawcze dla dziecka i zabezpieczyć jego potrzeby. Małaletnia chętnie kontaktuje się z ojcem, którego darzy uczuciem. Dziecko jest również związane emocjonalnie z matką, która w sposób prawidłowy dba o jego rozwój (dowód: sprawozdania kuratora).

Rodzice małaletniej pozostają ze sobą w ostrym konflikcie, który wyklucza możliwość współdziałania przy prowadzeniu dziecka. Wpływa to negatywnie na kondycję zdrowotną uczestniczki, która pozostaje w leczeniu ambulatoryjnym (dowód: historia zdrowia).

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie odpisów skróconych aktów stanu cywilnego oraz historii zdrowia jako dokumentów urzędowych. Sąd oparł się również na sprawozdaniach kuratorskich, które nie były kwestionowane, a które cechuje rzetelność i obiektywizm. Ustalenia zostały dokonane również na podstawie opinii psychologicznej, jednakże tylko w zakresie okoliczności faktycznych. Wnioski zawarte w tym dokumencie nie mogą być uwzględnione, gdyż nie ma on charakteru opinii sądowej. Na marginesie można jedynie stwierdzić, że postawione przez psychologa konkluzje pozostają w sprzeczności ze stwierdzonymi przez niego faktami. Niepodobna nie zauważyć, że poprawa w funkcjonowaniu dziecka jest efektem odizolowania go od konfliktu rodziców. Ustabilizowanie stanu emocjonalnego małaletniej nastąpiło w ciągu pierwszych dwóch miesięcy od rozstania się małżonków, chociaż w tym czasie – jak przyznaje uczestniczka – dochodziło do spotkań ojca z córką bez udziału matki (k. 115).

Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom uczestniczki co do tego, iż wnioskodawca nie daje właściwej gwarancji w zakresie wychowywania dziecka. Te twierdzenia są sprzeczne ze sprawozdaniem kuratora, a także z innymi wypowiedziami uczestniczki. Wystarczy zauważyć, że dziecko przebywało pod opieką ojca. W tym czasie nie doszło do żadnych sytuacji zagrażających jego dobru, a stan emocjonalny małaletniej ulegał systematycznej poprawie.

W pozostałym zakresie ustalony okoliczności opierają się na zgodnych twierdzeniach.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 113¹ §1 k.r.o. jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymania z nim kontaktów przez drugiego z rodziców jest określany przez nich wspólnie, a w braku porozumienia rozstrzygnięcie wydaje sąd opiekuńczy.

Kwestia dotycząca warunków, w jakich ma przebiegać styczność osoby małoletniej z żyjącym osobno rodzicem, ma doniosłe znaczenie dla samych protoplastów, ale przede wszystkim należy do istotnych spraw dziecka.

Przeto jest rzeczą oczywistą, iż nadrzędną przesłanką decydującą o celowości urzeczywistnienia roszczenia o uregulowanie lub zmianę kontaktów z dzieckiem jest jego dobro.

W niniejszej sprawie kwestią sporną nie są same kontakty, a nawet ich częstotliwość, ile miejsce ich urzeczywistnienia. Wnioskodawca dąży do tego, aby spotkania odbywały się w innej lokalizacji niż dom teściów oraz bez udziału matki dziecka, na co ta ostatnia nie wyraża zgody. Spór ten wymaga rozstrzygnięcia w kontekście stwierdzenia tego, że rodzice małoletniej pozostają ze sobą w bardzo napiętych stosunkach. Wzgląd na dobro dziecka nie stanowi dla nich wystarczającej motywacji do tego, aby we wzajemnych relacjach tonować emocję. Jednocześnie konflikt ten wpływa negatywnie na przebieg kontaktów, a tym samym odciska swoje piętno na rozwoju psychicznym małoletniej.

Wymaga podkreślenia, że strony nie potrafią zapanować nad swoimi emocjami nawet na sali sądowej. Zdaje sobie z tego sprawę uczestniczka, podnosząc, że przy córce zachowuje ona „totalny spokój”. Tyle że jej twierdzeniom przeczą ustalone okoliczności. Warto w tym miejscu przytoczyć ten fragment stanu faktycznego, w którym mowa o interwencjach policji w czasie odbywania spotkań. Tymczasem kontakty powinny przebiegać w spokojnej atmosferze, gdyż tylko w takich warunkach możliwe jest zbudowanie właściwej więzi emocjonalnej w relacjach pomiędzy dzieckiem a tym z rodziców, który żyje w rozłączeniu. Jednak spełnienie tego wymogu jest niemożliwe przy utrzymaniu styczności z małoletnią w formule stworzonej w trybie zabezpieczenia, co zostało ujawnione dopiero w toku postępowania. W tym stanie rzeczy można postawić tezę, że rozstrzygnięcie odpowiadające treści zabezpieczenia nie jest optymalnym rozwiązaniem z punktu widzenia zabezpieczenia najlepiej rozumianych interesów dziecka.

Sąd stwierdza, że w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego nie ma żadnych racjonalnych podstaw, aby zarzucać wnioskodawcy złą wolę w stosunku do małoletniej, czy też brak kompetencji wychowawczych, wykluczających możliwość ustanowienia kontaktów opartych na obowiązku sprawowania przez niego bezpośredniej pieczy nad dzieckiem, z pominięciem udziału matki. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że w przeszłości kontakty małoletniej z ojcem odbywały się bez obecności uczestniczki i przynosiły znacznie lepsze efekty. Dziecko akceptowało taki stan rzeczy, wzrastało w nim poczucie bezpieczeństwa, gdyż nie było ono świadkiem zatargów pomiędzy rodzicami.

Wiek osoby małoletniej nie może stanowić przeszkody w uregulowaniu kontaktów polegających na odbieraniu jej od matki, jeśli z zebranego materiału dowodowego wynika, że z uwagi na ostry konflikt pomiędzy rodzicami jest to najlepsze rozwiązanie z punktu widzenia dobra tej osoby.

Rozstrzygnięcie w kwestii kontaktów wnioskodawcy z małoletnią powinno zatem zabezpieczać interes dziecka poprzez eliminowanie wszelkich punktów zapalnych w stosunkach między jego rodzicami. Dlatego nieodzowne jest stworzenie takich warunków styczności, które ograniczają wzajemne, osobiste relacje małżonków do minimum. Konieczne jest również wprowadzenie zakazu deprecjonowania przez wnioskodawcę w obecności dziecka znaczenia roli matki w procesie wychowawczym, gdyż stanowi to źródło konfliktu, który ma niekorzystny wpływ na rozwój małoletniej. Wprowadzenie tego zakazu stanowi gwarancję umocnienia zaufania uczestniczki do tej formuły kontaktów, które zostały ustanowione postanowieniem. W ocenie Sądu nie jest też wskazane, aby wnioskodawca mógłby realizować na tym etapie spotkania weekendowe. Zbyt długi okres odseparowania dziecka od uczestniczki mógłby okazać się

niekorzystny dla jego rozwoju, mając na uwadze jego wiek, silną więź uczuciową z matką, a także dotychczasowe stosunki pomiędzy jego rodzicami. Ustabilizowanie sytuacji rodzinnej stron wymaga bowiem czasu.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach znajduje uzasadnienie w art. 520 §1 k.p.c.

(...)

(...)

(...)